

Sygn. akt III AUa 149/17

III AUz 11/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska**

**Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)**

**del. SSO Mariola Mastalerz**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. w Ł.**

**sprawę A. K. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.**

**o ustalenie podlegania ubezpieczeniu**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 31 października 2016 r., sygn. akt VIII U 2833/14,**

**oraz zażalenia A. K. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w S.**

**na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 31 października 2016 r., sygn. akt VIII U 2833/14,**

**1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie**

**2. zasądza od A. K. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. po 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję;**

**3. umarza postępowanie zażaleniowe.**

Sygn. akt: III AUa 149/17

III AUz 11/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. K. nie podlega od dnia 2 maja 2012 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zatrudniony u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., podnosząc

pozorność zawartej umowy o pracę, mającej na celu jedynie uzyskanie przez A. K. pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy z powodu choroby, a nie zawartej w celu rzeczywistego świadczenia pracy.

Od powyższej decyzji wnioskodawca A. K. - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika oraz płatnik składek - (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. złożyli odwołania do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniach 2 czerwca i 3 czerwca 2014 r., wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że od dnia 2 maja 2012 r. A. K. podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zatrudniony u płatnika składek - (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżący podkreślili, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że A. K. świadczył pracę na rzecz pracodawcy za jego zgodą i wiedzą oraz otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie określone w umowie. Wysokość tego wynagrodzenia odpowiadała możliwościom finansowym płatnika i pracy świadczonej przez ubezpieczonego. Według skarżących, należy także dodatkowo zauważyć, że ubezpieczony pozostaje w dalszym ciągu pracownikiem (...) Spółki z o.o. i rzeczywiście świadczy pracę na rzecz tej Spółki.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie, podnosząc argumenty wskazane w uzasadnieniu skarżonych decyzji.

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt: VIII U 2833/14 i VIII U 2943/14 oraz postanowił prowadzić je łącznie pod sygn. akt: VIII U 2833/14.

Wyrokiem z dnia 31 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi: 1) zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 29 kwietnia 2014 r. w ten sposób, że ustalił, iż A. K., jako osoba zatrudniona na umowę o pracę w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 2 maja 2012 r.; 2) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawcy i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena:

Wnioskodawca A. K. legitymuje się wyższym wykształceniem, z zawodu jest inżynierem budownictwa. W latach 2008 - 2011 ubezpieczony był osobą bezrobotną. Od 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. był zatrudniony na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., jako przedstawiciel handlowy, główny menadżer, przy czym jego wynagrodzenie było związane z zyskiem tej firmy. (...) Spółka z o.o. w S. została zawiązana w dniu 9 września 2008 r. Przedmiotem jej działalności jest w szczególności transport międzynarodowy, handel artykułami rolniczymi i usługami rolniczymi, tj. koszenie trawy, wykonywanie prac polowych. (...) Spółka z o.o. zajmuje się administracją lokali i rolnictwem, tj. produkcją pelletu i koszeniem łąk. Z. Ż. jest prokurentem i dyrektorem w tej Spółce. Prokurentem jest on od powstania tej spółki, czyli od 2009 r. Dyrektorem został później. Jest to firma rodzinna córek Z. Ż.. Wyżej wymieniony jest teściem wnioskodawcy. Żona Z. Ż. jest udziałowcem tej Spółki, a Prezesem jej jest jego druga córka, czyli szwagierka wnioskodawcy. W dniu 2 maja 2012 r. wnioskodawca A. K. zawarł ze Z. Ż., reprezentującym (...) Spółkę z o.o. w S., umowę o pracę na okres próbny do 31 lipca 2012 r., na stanowisku przedstawiciela handlowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 7.500 złotych brutto. A. K. przedłożył zaświadczenie podpisane przez lekarza do badań profilaktycznych o zdolności do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego z dnia 10 maja 2012 r., przeszedł też szkolenie wstępne z zakresu BHP. Płatnik składek - (...) Spółka z o.o. w S. dokonał zgłoszenia wnioskodawcy do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego, wypadkowego oraz zdrowotnego z tytułu zawartej umowy o pracę od dnia 2 maja 2012 r. W dniu 31 maja 2012 r. A. K. zawarł ze Z. Ż., reprezentującym (...) Spółkę z o.o. w S., umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 sierpnia 2012 r., na stanowisku referenta ds. marketingu, w wymiarze 7/8 etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 7.500 złotych brutto. Wnioskodawca w okresie od maja do grudnia 2012 r. był zatrudniony u dwóch pracodawców i w (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. był zmuszony odpracowywać godziny pracy w czasie wolnym. Praca w S. była dokończeniem pewnych zadań, których wnioskodawca podjął się wcześniej,

tj. rozebrania linii do produkcji pelletu oraz montażu drugiej linii produkcji pelletu z drewna. Konsultacja głównie odbywała się telefonicznie. Czasem dochodziło do spotkań, głównie w weekendy. Odwołujący się był dzierżawcą hal koło S.. Płatnik postanowił zatrudnić ubezpieczonego, by wykonywał tego samego rodzaju obowiązki pracownicze, co w firmie (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S.. Z. Ż. postanowił zatrudnić wnioskodawcę dopiero w 2012 r., ze względu na oczekiwane dotacje z Unii Europejskiej. Wnioskodawca został zatrudniony w spółce (...) z o.o. w S., w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych dla firmy. A. K. podjął faktycznie pracę na podstawie umowy o pracę. W Spółce tej na początku do obowiązków pracowniczych wnioskodawcy należało skonstruowanie linii do produkcji pelletu, a potem jego sprzedaż. Na początku, przed przyjęciem do pracy wnioskodawcy, siano zostało sprzedane do innej firmy i przetworzone na pellet. Skarżący miał stworzyć linię do produkcji pelletu, produkować go i sprzedawać, a także zyskiwać surowiec do jego produkcji. P. jest to ekologiczny materiał służący do opału. Produkuje się go z siana, kokosu, kukurydzy, wszystkiego tego, co po wysuszeniu da się spalić. Jest to paliwo bioodnawialne. Wnioskodawca miał zorganizować ustawienie całej linii technologicznej w Ż., zorganizować skup siana, przerób siana i sprzedaż pelletu. Jednakże ostatecznie nie doszło do produkcji tego paliwa, bo Unia Europejska wycofała się ze współfinansowania projektu. Spowodowało to wycofanie się elektrowni, elektrownie ograniczyły się tylko do 2-3 dostawców. Surowiec bardzo mocno podrożał. Na początku kosztował 50 zł za tonę słomy, w momencie kiedy była już zrobiona linia produkcyjna, podrożał aż do 150 zł. Została zachwiana równowaga dotycząca opłacalności tej produkcji, więc płatnik podjął decyzję o wycofaniu się z inwestycji, maszyny zostały wywiezione. Faktycznie wnioskodawcy udało się zorganizować przewóz sprzętu, aby uruchomić linię produkcyjną, a później zorganizował wywóz tego sprzętu. Z uwagi na fakt, że odwołujący się posiadał znajomość rynków zbytu i producentów, to pracodawca zaproponował mu znalezienie odbiorców i producentów. Wnioskodawca dojeżdżał do siedziby pracodawcy do S., miał tam swoje stanowisko pracy. W S. mieszkał u teściów. Głównym zadaniem skarżącego było wyszukiwanie klientów - producentów słomy. Wnioskodawca wyszukiwał firmy, najpierw dzwonił, umawiał się z klientem, potem jechał na miejsce, wracał do firmy, robił wycenę ofertową, negocjował i potem dochodziło, bądź nie, do zawarcia umowy. Wszelkie czynności wykonywał w porozumieniu z prokurentem Z. Ż., który wydawał mu polecenia. Negocjacje z jednym kontrahentem od początku do finału zajmowały dwa tygodnie. Wnioskodawca pracował około 6-8 godzin dziennie, głównie w terenie, a nie stacjonarnie w firmie. Jeśli klient został przez wnioskodawcę wytypowany, wtedy dochodziło do spotkania z nim. Ubezpieczony spotykał się z klientami, oglądał areał, gdzie miała być zbierana słoma lub siano. Jeśli Spółka była zainteresowana, to dochodziło do nawiązania współpracy. Wnioskodawca miał telefon służbowy na kartę, który sam opłacał. Dzięki odwołującemu się doszło do zawarcia intratnych kontraktów, które do dnia dzisiejszego są realizowane. Pierwszy kontrakt został zawarty w maju 2012 r., a drugi w 2013 r. na łąkach należących do A. Ż.. Wnioskodawca doprowadził do zawarcia umowy w przedmiocie koszenia trawy, zajmował się też sprzedażą siana, telefonował, aby dowiedzieć się, gdzie to siano dostarczyć. Wnioskodawca dowoził także paliwo na łąkę traktorzystom, wydawał polecenia traktorzystom, przywoził części zamienne, np. z B.. Skarżący kwitował odbiór wynagrodzenia na liście płac. W wykonaniu umów o pracę zawartych z płatnikiem, wnioskodawca w dniu 25 maja 2012 r. opracował ofertę na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego paszowego oraz siana pozostałego do produkcji pelletu, kalkulację przedsięwzięcia koszenia łąki N. z maja 2012 r., plan koszenia, grabienia oraz magazynowania i załadunku siana na łąkach N. z dnia 29 lipca 2013 r., ponadto także plan prac na łąkach w lokalizacji J., ofertę z dnia 29 stycznia 2013 r. na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego, paszowego oraz kalkulację przedsięwzięcia koszenia łąki J. ze stycznia 2013 r. Od dnia 11 czerwca 2012 r. ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu schorzenia kręgosłupa. Pierwszą wizytę u lekarza miał w 2012 r., już w okresie pracy w firmie płatnika. Okazało się wówczas, że cierpi on na rwę kulszową i jest to schorzenie nieoperacyjne. Wnioskodawca miał przeciwwskazania do siedzenia dłuższego niż 20 minut, a dopuszczalna była jedynie pozycja stojąca. We wcześniejszym okresie nie leczył się na to schorzenie, a pierwsze zwolnienie było początkiem tej choroby. Wnioskodawca w firmie (...) nie korzystał z dłuższych zwolnień lekarskich. Choroba wystąpiła dopiero po zatrudnieniu w Spółce (...) z o.o. Płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce A. K. w okresie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, gdyż brak było osoby, która byłaby specjalistą w tej dziedzinie, a jego obowiązki wykonywał prokurent Z. Ż.. Wnioskodawca jest nadal zatrudniony w firmie (...) spółce z o.o. w S., a od marca 2015 r. korzysta on z urlopu wychowawczego. W 2012 r. spółka z o.o. (...) zatrudniała około 4-5 osób, łącznie z transportem. W kolejnych latach było podobnie. Córki Z. Ż. nie były zatrudnione w tej Spółce. Ponadto, Spółka korzystała z usług zewnętrznych firm w celu np. składowania siana. Spółka (...) z o.o. z siedzibą w S. w 2012 r. osiągnęła dochód w wysokości 50.209,91 zł, w 2013 r. w wysokości 28.817,49 zł, a w 2014 r. w wysokości 1.693,11 zł.

W związku z przeprowadzoną przez (...) Oddział w B. kontrolą w Spółce, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 29 kwietnia 2014 r., w której stwierdził, że A. K. nie podlega od dnia 2 maja 2012 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zatrudniony u płatnika składek - (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., podnosząc pozorność zawartej umowy o pracę, mającej na celu jedynie uzyskanie przez A. K. pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy z powodu choroby, a nie zawartej w celu rzeczywistego świadczenia pracy.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów w postaci umów o pracę, listy płac, sporządzonych planów i kalkulacji, w tym dokumentacji medycznej, a nadto zeznań odwołujących się, tj. wnioskodawcy A. K. i prezesa Spółki z o.o. (...) - A. Ż. oraz zeznań świadków: Z. Ż. - prokurenta i dyrektora Spółki, A. P. - doradcy podatkowego obsługującego Spółkę od daty jej powstania, D. P. - inspektora ds. BHP, który przeprowadzał szkolenie wstępne wnioskodawcy w zakresie BHP. Zgromadzonym dowodom Sąd dał wiarę w całości, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznał, że jest on wystarczający, by wyjaśnić sporną okoliczność, a mianowicie, czy zawarte przez A. K. umowy o pracę noszą cechy pozorności i czy zostały zawarte jedynie dla uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia w związku z chorobą. Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawców oraz świadków, w których wskazali oni na realność zawartych umów o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez A. K. w ramach przedmiotowych umów. W ocenie Sądu, zeznania świadków i odwołujących się w niniejszej sprawie są jasne, logiczne, wzajemnie niesprzeczne i uzupełniające się. Świadkowie stanowczo zeznali, że wnioskodawca w spornym okresie faktycznie podejmował i wykonywał swoją pracę. Świadek A. P. (osoba obca dla odwołujących się), jako doradca podatkowy płatnika, miał częsty kontakt z wnioskodawcą, jako pracownikiem. Świadek D. P. (osoba również obca dla odwołujących się) przeprowadzał szkolenie A. K. z zakresu BHP, a ponadto świadek ten widywał wnioskodawcę przy pracy oraz wskazał zakres wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych. Podobnie świadek Z. Ż. – prokurent Spółki potwierdził, jako osoba wydająca dyspozycje wnioskodawcy, zakres prac wykonywanych przez A. K.. Wskazane przez wnioskodawców i świadków okoliczności dotyczące faktycznego świadczenia pracy przez A. K. znajdują również potwierdzenie w treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w szczególności takich, jak: oferta na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego paszowego oraz siana pozostałego do produkcji pelletu, kalkulacja przedsięwzięcia koszenia łąki N. z maja 2012 r., plan koszenia, grabienia oraz magazynowania i załadunku siana na łąkach N. z dnia 29 lipca 2013 r., ponadto także plan prac na łąkach w lokalizacji J., oferta z dnia 29 stycznia 2013 r. na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego paszowego, kalkulacja przedsięwzięcia siano łąki J. ze stycznia 2013 r., a nadto liście płac. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż na uzasadnienie swojej wersji odnośnie pozorności umów o pracę, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przedstawił w toku procesu żadnych dowodów oraz zasadnie nie podważył załączonych do akt dokumentów i zeznań świadków oraz odwołujących się. Sąd nie dopuścił dowodu z akt zasiłkowych wnioskodawcy, gdyż nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotem tegoż postępowania było ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie prawo do zasiłku chorobowego. Od wyniku przedmiotowego postępowania będzie dopiero zależało rozstrzygnięcie sprawy o zasiłek chorobowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. K. i Spółki z o.o. (...) z siedzibą w S., w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, za zasługujące na uwzględnienie i powodujące w efekcie zmianę zaskarżonej decyzji.

Sąd orzekający powołał się na przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), zgodnie z którym obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Stosownie zaś do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60, poz. 636 ze zm.), osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. Natomiast, jak stanowi art. 4 w ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu, nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

W niniejszej sprawie odwołujący się - A. K. zawarł w dniach 2 maja i 31 maja 2012 r. umowy o pracę, które stanowiły stosowną podstawę do zastosowania wskazanych wyżej regulacji i przyjęcia, iż uzyskał on prawo do świadczeń określonych w ustawie zasiłkowej. Jednakże, ważność tych umów została przez organ rentowy niesłusznie zakwestionowana. Niewątpliwie bowiem, umowy o pracę z dnia 2 maja i 31 maja 2012 r. nie zostały zawarte dla pozorów, są ważne i nie ma do nich zastosowania przepis art. 83 k.c., ani art. 58 k.c., oraz nie są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz nie zmierzają do obejścia prawa w świetle art. 58 k.c. W myśl art. 58. § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie z art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Po pierwsze, podkreślić należy, iż zawarcie przedmiotowych umów o pracę nie miało na celu obejścia przepisów ustawy, ani nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż osiągnięcie wskazanych przez organ rentowy celów jest zgodne z ustawą. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia praw, bądź uznać, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; zdanie odrębne do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r. II UK 278/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 116). Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą, ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie - co zostało już wcześniej powiedziane - jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika. Zgodnie z treścią art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc, strony niejako udawałyby, że dokonują jakiejś czynności prawnej, np. zawierają umowę o pracę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego tylko taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o „fikcyjne” zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr. 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr. 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr. 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r. II UK 141/04, opubl: OSNAPiUS rok 2005, Nr. 15, poz. 235, str. 712). Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, jest zatrudnienie, jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie jest istotne przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się - przez pracownika do wykonywania pracy, a pracodawcy do przyjmowania tego świadczenia i dawania wynagrodzenia, lecz to, czy zamiar taki został w rzeczywistości zrealizowany. W świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorach oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż wnioskodawca pracę podjął i ją świadczył, a pracodawca - świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. W ocenie Sądu, należycie zostały wyjaśnione i uprawdopodobnione motywy związane z zatrudnieniem wnioskodawcy. Wnioskodawca był dzierżawcą hal koło S., czyli w miejscowości, gdzie znajdowała się siedziba płatnika. Z. Ż. - dyrektor Spółki (...) z o.o. w S., a jednocześnie teść wnioskodawcy - postanowił zatrudnić ubezpieczonego, by wykonywał on analogiczne obowiązki pracownicze, co we wcześniejszej firmie, tj. (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., tzn. miał uruchomić linię do produkcji pelletu, tj. ekologicznego materiału służącego do opału. Z. Ż. postanowił zatrudnić wnioskodawcę dopiero w 2012 r. ze względu na oczekiwane dotacje z Unii Europejskiej. Wnioskodawca został zatrudniony w Spółce płatnika w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych dla firmy na skutek skonstruowania linii do produkcji pelletu, a potem jego sprzedaży. W dacie zawarcia umowy o

pracę ubezpieczony przedstawił zaświadczenie wystawione przez lekarza do badań profilaktycznych o zdolności do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. Organ rentowy w przedmiotowym postępowaniu nie wykazał, że przedmiotowy dokument jest nierzetelny co do daty, jak i co do oceny zdolności do pracy ubezpieczonego. A. K. od dnia 2 maja 2012 r. faktycznie podjął pracę w granicach powierzonych mu obowiązków i stanowiska. Dojeżdżał do siedziby pracodawcy do S., miał tam swoje stanowisko pracy. Ubezpieczony w S. mieszkał u teściów. W wykonaniu spornych umów o pracę, wnioskodawca zorganizował przewóz sprzętu, aby uruchomić linię produkcyjną pelletu. Jednakże ostatecznie nie doszło do produkcji tego paliwa, bo Unia Europejska wycofała się ze współfinansowania tego projektu. Spowodowało to wycofanie się elektrowni, elektrownie ograniczyły się tylko do 2-3 dostawców. Surowiec bardzo mocno podrożał. Została zachwiana równowaga odnośnie opłacalności, więc płatnik podjął decyzję o wycofaniu się z inwestycji, maszyny zostały wywiezione. Wnioskodawca zorganizował wywóz sprzętu do produkcji pelletu, który nie był już potrzebny. Głównym zadaniem skarżącego było wyszukiwanie klientów - producentów słomy. Wnioskodawca wyszukiwał firmy, najpierw dzwonił, umawiał się z klientem, potem jechał na miejsce, wracał do firmy, robił wycenę ofertową, negocjował. Wszelkie czynności wykonywał w porozumieniu z prokurentem Z. Ż., którego polecenia realizował. Odwołujący się pracował około 6-8 godzin dziennie. Korzystał z własnego samochodu. Pracował głównie w terenie, a nie stacjonarnie w firmie. Jeśli klient został przez wnioskodawcę wytypowany, wtedy dochodziło do spotkania z nim. Wnioskodawca spotykał się z klientami, oglądał areał, gdzie miała być zbierana słoma lub siano. Jeśli Spółka była zainteresowana, to dochodziło do nawiązania współpracy. Wnioskodawca miał telefon służbowy na kartę, który sam opłacał. Dzięki wnioskodawcy doszło do zawarcia intratnych kontraktów, które do dnia dzisiejszego są realizowane. Pierwszy kontrakt został zawarty w maju 2012 r., a drugi w 2013 r. na łąkach należących do A. Ż.. Wnioskodawca doprowadził do zawarcia umowy w przedmiocie koszenia trawy, zajmował się też sprzedażą siana, telefonował, aby dowiedzieć się, gdzie to siano dostarczyć. Dowoził także paliwo na łąkę traktorzystom, przywoził części zamienne, np. z B.. Wnioskodawca kwitował odbiór wynagrodzenia na liście płac. Skarżący w dniu 25 maja 2012 r. opracował ofertę na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego paszowego oraz siana pozostałego do produkcji pelletu, kalkulację przedsięwzięcia koszenia łąki N. z maja 2012 r., plan koszenia, grabienia oraz magazynowania i załadunku siana na łąkach N. z dnia 29 lipca 2013 r., ponadto także plan prac na łąkach w lokalizacji J., ofertę z dnia 29 stycznia 2013 r. na wyprodukowanie siana wysokogatunkowego paszowego, kalkulację przedsięwzięcia siano łąki J. ze stycznia 2013 r. A. K. w krótkim okresie, tj. do grudnia 2012 r., był także zatrudniony u innego pracodawcy, co nie przeszkodziło mu w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Wnioskodawca w okresie od maja do grudnia 2012 r. był zatrudniony u dwóch pracodawców i w (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. był zmuszony odpracowywać godziny pracy w czasie wolnym. Praca w S. była dokończeniem pewnych zadań, których podjął się wcześniej, tj. rozebranie linii do produkcji pelletu oraz montaż drugiej linii produkcji pelletu z drewna. Konsultacja jednak głównie odbywała się telefonicznie. Czasem tylko dochodziło do spotkań i to głównie w weekendy. Ponadto od 31 maja 2012 r. odwołujący się pracował dla płatnika w niepełnym wymiarze czasu pracy, tj. na 7/8 etatu. Wbrew twierdzeniom organu rentowego, fakt, że wnioskodawca od dnia 11 czerwca 2012 r. stał się niezdolny do pracy z powodu choroby, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu schorzenia kręgosłupa. Pierwszą wizytę u lekarza miał w 2012 r., już w okresie pracy w firmie płatnika. Okazało się wówczas, że cierpi on na rwę kulszową. We wcześniejszym okresie nie leczył się na to schorzenie, a pierwsze zwolnienie było początkiem tej choroby. Wnioskodawca w firmie (...) nie korzystał z dłuższych zwolnień lekarskich. Choroba wystąpiła dopiero po zatrudnieniu w Spółce z o.o. (...). Bez wątplenia zatem schorzenie, na które A. K. zapadł już po zawarciu pierwszej umowy o pracę z płatnikiem, stanowiło zdarzenie nagłe, którego nie można było przewidzieć i było ono niezależne od wnioskodawcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie udowodnił w żaden sposób, że wnioskodawca leczył się na to schorzenie przed zawarciem umowy o pracę, lub że istniał stan zagrożenia zdrowia skarżącego w chwili zawarcia umowy. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż odwołujący się rzeczywiście świadczył pracę na rzecz firmy płatnika, na wskazanym w umowie o pracę stanowisku. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, jest jak najbardziej wiarygodne i zostało w toku postępowania udowodnione przez wnioskodawcę wskazanymi wyżej dowodami. Zdaniem Sądu orzekającego, nie można zatem podzielić stanowiska prezentowanego przez organ rentowy, że ubezpieczony podjął zatrudnienie jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym, iż na miejsce wnioskodawcy w okresie jego nieobecności nikt nie został zatrudniony, również nie można upatrywać chęci zawarcia umowy pozorowanej. Podkreślić bowiem należy, że płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce wnioskodawcy w okresie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, gdyż nie znał on osoby, której mógłby zaufać i która miałaby tak

rozległą wiedzę odnośnie przedmiotu działalności jego firmy, co ubezpieczony. Podkreślić także trzeba, że skarżący jest w dalszym ciągu zatrudniony w firmie płatnika.

O pozorności można mówić jedynie wówczas, gdy oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. A zatem, strony niejako udawałyby, że dokonują jakiejś czynności prawnej, np. zawierają umowę o pracę. Płatnik natomiast chciał zatrudnić wnioskodawcę i miał ku temu realne powody. Wnioskodawca zaś świadczył pracę na tym stanowisku i otrzymywał stosowne wynagrodzenie. Niewątpliwie brak było po obydwu stronach zgody na zatrudnienie pozorne. W ocenie Sądu, organ rentowy nie wykazał zasadnie, że między stronami było porozumienie w tym zakresie lub zgoda stron na pozorność zatrudnienia.

Uwzględniając poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w przytoczonych orzeczeniach, Sąd pierwszej instancji uznał, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę o pracę było nawiązanie stosunku pracy i doszło do faktycznego świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu jej stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (np. choroby), nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż decyzja organu rentowego wydana została w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny i nie znajduje ona oparcia w realiach sprawy niniejszej. Sąd podkreślił, że zaskarżona decyzja ZUS ma jedynie charakter ustalający. Decyzja ta porządkuje okresy podlegania ubezpieczeniom. Niezbędnym jest bowiem ustalenie za jaki okres, z jakiego tytułu istniał, bądź nie istniał, obowiązek podlegania określonym ubezpieczeniom. Kwestia wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek nie była zaś przedmiotem tej decyzji. Poza zainteresowaniem Sąd Okręgowy pozostawiała więc okoliczność oceny wysokości podstawy, od której istnieje obowiązek podlegania ubezpieczeniom. Zgodnie bowiem z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 kwietnia 2010 r., w sprawie, II UK 309/09, opubl. LEX nr 604210: „Zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477<sup>14</sup> § 2 i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu.” Kwestia oceny samej wysokości wynagrodzenia określonego w spornej umowie pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, czy też z przepisami ustawy, może być przedmiotem nowej decyzji ZUS. W decyzji tej organ rentowy może rozstrzygnąć, mając przy tym na względzie, że płatnik w spornym okresie osiągał dochody ze swej działalności, czy ustalone przez strony wynagrodzenie było faktycznie adekwatne do powierzonych obowiązków oraz uzasadnione zasobami finansowymi pracodawcy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 kwietnia 2014 r. i orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku. Sąd rozstrzygnął również o kosztach zastępstwa procesowego, kierując się przepisem art. 98 k.p.c. oraz przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. z 2013 r., poz. 461 oraz z 2015 r., poz. 616 i 1079 ).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., zarzucając orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż A. K. zawarł z płatnikiem składek umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ( t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ) oraz art. 58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny ( t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 380 ), a nadto art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy ( t.j.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1502 ze zm. );

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niewszechstronną, dowolną, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie

materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie, że ubezpieczony podjął faktyczne wykonywanie pracy na rzecz płatnika, a także nieuwzględnienie okoliczności, iż w chwili zawierania umowy o pracę skarżący cierpiał na schorzenie, które powoduje niezdolność do pracy, co jawi się jako główny powód zawarcia przez ubezpieczonego umowy o pracę z płatnikiem.

Formułując powyższe zarzuty, strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym zasądzeniem od odwołujących się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik A. K. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. – działając w imieniu swoich mocodawców - wniosła zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku z dnia 31 października 2016 r., zaskarżając rozstrzygnięcie dotyczące kosztów postępowania zawarte w tym postanowieniu w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz odwołujących się kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zamiast kwot po 3.600 złotych. Pełnomocnik zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 § 1,3 i 4 k.p.c. w związku z § 12 ust. 2 i § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U. z 2013 r., poz. 461 oraz z 2015 r., poz. 616 i 1079 ze zm. ), polegające na błędnym zasądzeniu od ZUS na rzecz A. K. i (...) Sp. z o.o. w S. kwot po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w sytuacji, gdy w sprawie o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego ( o podleganie ubezpieczeniom społecznym ) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę adwokata, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 powołanego rozporządzenia ( tj. w przedmiotowej sprawie kwoty po 3.600 zł ). W tej sytuacji wnosząca zażalenie domagała się zmiany postanowienia poprzez zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących się kwot po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawcy i Spółki, a nadto zasądzenia zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik odwołujących się nie złożył odpowiedzi na apelację. Na rozprawie

apelacyjnej w dniu 17 stycznia 2018 r. wniósł ostatecznie o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od ZUS na rzecz odwołujących się kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na zażalenie domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie, które nie znajduje uzasadnienia w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy ( w ustaleniach poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także w postępowaniu apelacyjnym ) oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a oceniając zebrane dowody, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 cytowanej już ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ( Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm. ), zwanej dalej jako „ustawa systemowa” lub „u.s.u.s”, obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle przepisu, podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. W świetle art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika – z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 2a – uważa się zaś osobę pozostającą w stosunku pracy. Ustawa systemowa nie zawiera definicji pojęcia „stosunku pracy”, zatem wyjaśnienia użytego w art. 8 ust. 1 u.s.u.s. zwrotu należy poszukiwać na gruncie gałęzi prawa najbardziej właściwej w tej materii, tj. prawa pracy. To kieruje interpretatorów powołanych przepisów do art. 22 § 1 k.p., definiującego stosunek pracy, jako stosunek prawny, którego treścią są wzajemne zobowiązania stron: pracownika



„do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę” i pracodawcy „do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”. Na treść tego stosunku składają się szczegółowo określone w akcie kreującym go (w myśl art. 2 k.p. – umowie o pracę, powołaniu, mianowaniu oraz spółdzielczej umowie o pracę) oraz w przepisach prawa pracy wzajemne prawa i obowiązki stron: po stronie pracodawcy związane z koniecznością zorganizowania pracy i zapłaty za jej wykonanie, zaś po stronie pracownika – dotyczące sposobu świadczenia umówionego rodzaju pracy. Najważniejsze z tych obowiązków są skatalogowane w Dziale IV Kodeksu pracy, zaś niektóre z obowiązków pracodawcy podniesione zostały w przepisach Rozdziału II i IIa Działu I Kodeksu pracy do rangi podstawowych zasad prawa pracy. W świetle art. 22 § 1 k.p., za konstruktywne cechy stosunku pracy należy uznać: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły i w pracowniczym podporządkowaniu, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko (osobowe, ekonomiczne, organizacyjne, socjalne) związane z zatrudnieniem pracownika i odpłatny charakter zatrudnienia. W doktrynie i judykaturze podkreśla się zwłaszcza tę cechę stosunku pracy, jaką jest pracownicze podporządkowanie pracownika wobec pracodawcy, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Nawet w zadaniowym systemie czasu pracy i przy świadczeniu pracy poza siedzibą pracodawcy, podmiot zatrudniający realizuje swoje kompetencje władcze przez szczegółowe określenie zakresu zadań pracownika i rozliczanie zatrudnionego z ich realizacji. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p.c. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących się od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się, m.in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli decyzji ZUS, ustalił, że w dniu 2 maja 2012 r. pomiędzy A. K., a Z. Ż. - reprezentującym (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., została zawarta umowa, nazwana umową o pracę na okres próbny od dnia 2 maja 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r., a następnie w dniu 31 maja 2012 r. umowa o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 sierpnia 2012 r. Zgodnie z umową, wnioskodawcy powierzono stanowisko ( w pierwszej umowie – przedstawiciela handlowego, w drugiej umowie – referenta ds. marketingu ), w wymiarze 7/8 etatu, a następnie pełnego etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w kwocie 7.500,00 zł. W czasie zatrudnienia skarżącego w (...) Sp. z o.o. w S., był on jednocześnie zatrudniony na cały etat u innego pracodawcy, tj. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. ( ostatnio z siedzibą w B. ), gdzie wykonywał obowiązki przedstawiciela handlowego i głównego menadżera, a ostatnio kierownika oddziału, przy czym jego wynagrodzenie było związane z zyskiem tej firmy. Z zeznań A. K., uzupełnionych w toku postępowania apelacyjnego, wynika, że będąc zatrudnionym w Spółce (...), od momentu, gdy zaprzestano produkcji pelletu, tj. od lutego 2012 r., uzyskiwał wynagrodzenie liczone wyłącznie od podstawy, wynoszące około 800,00 zł miesięcznie, zbliżone do najniższego krajowego wynagrodzenia. Skarżący zeznał nadto, iż będąc pracownikiem Spółki (...), od maja do grudnia 2012 r. zajmował się dokończeniem pewnych zadań, do wykonania których zobowiązał się wcześniej, tj. związanych z rozebraniem linii do produkcji pelletu oraz z montażem nowej linii produkcji pelletu z drewna. Mając de facto dwóch pracodawców w tym okresie, był zmuszony odpracowywać godziny pracy dla Spółki w S. w czasie wolnym, prowadził konsultacje telefoniczne, czasami dochodziło do spotkań, głównie w weekendy. Z treści umów zawartych ze Spółką (...) wynika, że miejscem świadczenia pracy przez A. K. miała być miejscowość S. (...), a konkretnie mieszkanie w domu teściów, które stanowiło jednocześnie miejsce zamieszkania odwołującego się ( zameldowanego na stałe w Ł. ). Skarżący wyjaśnił, że miał tam pokój, w którym stało łóżko i biurko, był zainstalowany komputer, którego używał do pracy. W toku uzupełniającego przesłuchania w postępowaniu apelacyjnym wnioskodawca podał również, że Spółka (...) była przedsięwzięciem rodzinnym, należała do dwóch córek Z. Ż., który od samego początku był prokurentem, a następnie dyrektorem Spółki. Żona Z. Ż. jest udziałowcem Spółki, zaś Prezesem jest jego druga córka, czyli szwagierka skarżącego. Wnioskodawca zeznał, że zainteresował teścia tym, co robił w Spółce (...) w S.. Ponieważ dzierżawił w pobliżu miejsca zamieszkania teścia halę produkcyjną, znał tajniki produkcji pelletu, zaproponował teściowi, żeby zaczęli taką samą działalność, jak w Spółce (...), na czym można by było zarobić pieniądze. Od kwietnia 2012 r. zaangażował się więc w założenie linii produkcji pelletu w Spółce (...), który miał być w dalszej kolejności wytwarzany

i sprzedawany, a więc zwoził maszyny, załatwiał transport, nadzorował załadunek i wyładunek maszyn, które zostały umieszczone w dzierżawionej przez niego hali, miał pozyskiwać surowiec do produkcji pelletu. Do produkcji pelletu nie doszło, bowiem z powodu określonej sytuacji ( wycofanie się Unii Europejskiej ze współfinansowania tego projektu ), produkcja stała się nieopłacalna. Płatnik podjął decyzję o wycofaniu się z inwestycji, doszło do wywiezienia maszyn. Skarżący wyjaśnił, że z uwagi na znajomość rynku zbytu i producentów, miał za zadanie znalezienie producentów surowca oraz odbiorców pelletu. Szukał klientów, kontaktował się z nimi telefonicznie, jeździł na spotkania, w czasie których odbywał rozmowy, składał oferty, akceptował warunki współpracy, podpisywał dokumenty. Zeznał, że nie miał do wykonywania tych zadań formalnego upoważnienia Spółki, kontaktując się z klientami, nie legitymował się w żaden sposób. Z kontaktów sporządzał notatki, następnie z teściem omawiał cykl działania, co można zrobić dalej. Okres rzeczywistej współpracy określił na przedział czasowy od 22 maja do 10 czerwca 2016 r. A. K. przyznał, że nie podpisywał listy obecności, nie pamięta, czy były sporządzane listy płac, nie miał też określonego czasu pracy ( w jakich godzinach miał wykonywać pracę ), wynagrodzenie miał płacone „ do ręki ”.

Na gruncie przedmiotowej sprawy spór sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę pomiędzy A. K., a reprezentującym (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. - Z. Ż., zawarta w dniu 2 maja 2012 r. ( umowa na okres próbny ) oraz 31 maja 2012 r. 2015 r. ( umowa na czas nieokreślony ), stanowi czynność pozorną, zawartą jedynie w celu uzyskania przez zainteresowanego większej puli składek na ubezpieczenia społeczne, która w konsekwencji winna zostać uznana za nieważną, czy też umowa powyższa była rzeczywiście wykonywana przez strony umowy.

Sąd Apelacyjny zaakceptował zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jako własne, jednakże z faktów tych wyciągnął odmienne wnioski, uznając przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów za nietrafną i prowadzącą do wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należało przyznać rację apelującemu w zakresie jego twierdzeń o pozorności oświadczeń woli stron przedmiotowej umowy o pracę z dnia 2 maja 2012 r. i 31 maja 2012 r., a tym samym podzielić jego pogląd o niepodleganiu A. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z ww. tytułu, a to z następujących powodów.

O ile Sąd odwoławczy zasadniczo nie kwestionuje, że zainteresowany mógł wykonywać na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. pewne czynności w związku z prowadzoną przez Spółkę działalnością gospodarczą, o tyle nie sposób zaaprobować stanowiska, że świadczył on, na podstawie zawartej umowy (nazwanej umową o pracę), pracę w oparciu o stosunek pracy w rozumieniu omówionego wyżej art. 22 k.p. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest bowiem wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak: zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia w dziedzinie BHP i odpowiednich badań lekarskich oraz zgłoszenie do ubezpieczenia, podpisanie listy obecności, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (vide: m.in. wyroki SN: z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06; z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05; z dnia 26 września 2006 r., II UK 2/06, opubl. L.). Istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych wymienionych w art. 22 § 1 k.p., co - wbrew zapatrywaniom Sądu Okręgowego – niewątpliwie nie miało miejsca w rozpatrywanym stanie faktycznym.

Podnieść należy, że przede wszystkim umknęło uwadze Sądu pierwszej instancji, iż stosunek prawny, hipotetycznie łączący A. K. oraz (...) Sp. z o.o. w S., na podstawie umowy z 2 maja 2012 r. i 31 maja 2012 r., pozbawiony był elementu przedmiotowo istotnego i jednocześnie charakterystycznego tylko i wyłącznie dla umowy o pracę, w postaci podporządkowania pracownika w procesie pracy pracodawcy. Z zeznań złożonych przez odwołującego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w toku rozprawy apelacyjnej, wynika bowiem, że przedmiotowa Spółka z o.o. (...) w S. była przedsięwzięciem rodzinnym, w którym istotną rolę odgrywał teść wnioskodawcy Z. Ż. ( był prokurentem, a następnie dyrektorem ), a także dwie córki teścia ( właścicielki Spółki, przy czym szwagierka skarżącego była prezesem Spółki ) oraz żona ( jeden z udziałowców ). Spółka miała dość szerokie spektrum działalności, tj. transport międzynarodowy, handel artykułami rolniczymi i usługami rolniczymi ( np. koszenie trawy, prace polowe, itp. ), administracja lokali i rolnictwo. Wnioskodawca, będąc specjalistą w dziedzinie związanej z produkcją pelletu i mając doświadczenie w tym zakresie, zainteresował – jak to zeznał w toku postępowania – swojego teścia tą działalnością, widząc w uruchomieniu produkcji pelletu, dodatkowe źródło dochodu dla Spółki. Strony postanowiły, że pelletem miał się zająć wyłącznie A. K., co wynika w sposób oczywisty chociażby z zeznań świadka Z.

Ż.. To właśnie wnioskodawca zakupił i zgromadził sprzęt do produkcji pelletu, który był zwożony do dzierżawionych przez niego w pobliżu hal produkcyjnych ( zorganizował od samego początku linię do produkcji pelletu ), a następnie, gdy przedsięwzięcie upadło, wywiózł maszyny. Zainteresowany szukał sprzedawców surowców, z których miał być wytworzony pellet, ewentualnych kupców tego materiału opałowego. Jeździł do kontrahentów, prowadził negocjacje, sprawdzał areal, z którego miało być zbierane siano lub słoma, sporządzał kalkulacje przedsięwzięcia, plany działań ( np. koszenia, grabienia magazynowania i załadunku siana ). Jak przyznał, nie dysponował żadnym upoważnieniem Spółki, nie musiał się legitymować w trakcie kontaktu z danym klientem. Wszystko to świadczy o tym, że w zakresie swoich działań był samodzielny, a z teściem, co sam przyznał w czasie przesłuchania na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 stycznia 2018 r., uzgadniał jedynie kierunek działań. Nie zostało w żaden sposób udowodnione, aby odwołujący otrzymywał polecenia od kogokolwiek z osób odpowiadających za funkcjonowanie Spółki. Nie został opracowany zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonego. Skarżący nie miał określonego czasu pracy, nie był kontrolowany w czasie pracy, nie podpisywał listy obecności, co jest charakterystyczne dla realizacji stosunku pracy. Również nie miał on określonego miejsca pracy, gdyż de facto wykonywał większość zadań w miejscu zamieszkania teścia, gdzie miał swój pokój, w którym stało jego łóżko do spania oraz komputer. Aktywność skarżącego w spornym okresie nosi w zasadzie bardziej cechy współpracy przy prowadzeniu działalności niż stanowi realizację stosunku pracy z art. 22 k.p..

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie nieistnienia kluczowego dla umowy o pracę jej essentialia negotii w postaci braku podporządkowania pracodawcy, ukierunkowuje na możliwy pozorny charakter oświadczeń woli stron umowy o pracę z dnia 2 maja 2012 r., a następnie z dnia 31 maja 2012 r., a nadto nakazuje bliżej przyjrzeć się także i pozostałym okolicznościom faktycznym towarzyszącym zawarciu tejże umowy. Przede wszystkim należy mieć na względzie, że sporna umowa o pracę nie była jedynym, a dodatkowym tytułem zatrudnienia, i tym samym – tytułem do ubezpieczeń zainteresowanego. Pozostawał on bowiem w „podstawowym” stosunku pracy, tj. w pełnym wymiarze czasu pracy, z innym pracodawcą – (...) Sp. z o.o. w S. ( za wynagrodzeniem związanym z zyskiem tej firmy, kształtującym się w ostatnim okresie na poziomie najniższego krajowego wynagrodzenia ). Nie można dać wiary odwołującemu, że mając ważną umowę o pracę ze Spółką w S., w zasadzie nie wykonywał na jej rzecz pracy, a jedynie udzielał konsultacji przez telefon lub przyjeżdżał do firmy w weekendy. Takie stanowisko nie pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem przyjąć, że zainteresowany, będący kierownikiem oddziału tej Spółki, nie świadczył stałej pracy na rzecz Spółki, a także że pracodawca godził się na takie rozwiązanie. Z drugiej strony, duża odległość dzieląca miejscowości S. i S., gdzie mieściły się Spółki, w których wykonywał pracę A. K., świadczy o tym, że nie mógł on swobodnie, w krótkim czasie przemieszczać się, aby móc realizować zlecane mu zadania. Jeśli pracował w S., nie mógł być w stałej dyspozycji w drugiej Spółce z o.o. (...).

Konkludując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie ubezpieczony nie wykonywał faktycznie czynności na stanowisku przedstawiciela handlowego, względnie referenta ds. marketingu w Spółce z o.o. (...) w S. w ramach reżimu pracowniczego, tj. w sposób ciągły i pod kierownictwem pracodawcy, wobec czego (oraz przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności współtowarzyszących zawarciu tejże umowy o pracę) należało uznać, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta dla pozorów, ponieważ przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca, nie będzie korzystać z jej pracy.

Kierując się przedstawioną argumentacją oraz mając przy tym szczególnie na uwadze pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 26 września 2006 r. (sygn. akt II UK 2/06), w którym Sąd ten uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p., Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględnivszy apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. 2015.1804 z dnia 5 listopada 2015 r. – wersja obowiązująca od dnia 27

października 2016 r. ), ustalając wysokość tych kosztów na kwotę po 2.700 zł od każdej z przegrywających stron, tj. od wnioskodawcy i zainteresowanego.

Z uwagi na uchylene zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, bezprzedmiotowe stało się zażalenie A. K. oraz (...) Sp. z o.o. w S. na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie drugim wyroku. W tej sytuacji należało z mocy art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § k.p.c. umorzyć postępowanie zażaleniowe i orzec, jak w punkcie trzecim przedmiotowego wyroku.